

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2015r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Żuk

Ławnicy Marlena Przybylska-Karko, Grażyna Rutkowska

Protokolant Patrycja Poczynek

w obecności Prokuratora Rejonowego w Kamiennej Górze – Anny Kaczyńskiej

po rozpoznaniu w dniach 12 czerwca 2015r., 25 czerwca 2015r. i 8 lipca 2015r.

sprawy karnej

1. **S. W. (1)**, s. S. i D. zd. G.

ur. (...) w K.

2. **P. G.**, s. A. i B. zd. R.

ur. (...) we W.

oskarżonych o to, że:

w dniu 20 lutego 2015r. w K., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie G. K. (1) w ten sposób, że żądając wydania pieniędzy bili go rękami po twarzy, głowie i kopali nogami po całym ciele, a nadto grozili przy użyciu noży podcięciem ścięgien w nodze i odcięciem ucha w ten sposób, że S. W. (1) przyłożył nóż do nogi pokrzywdzonemu i uderzał go szklaną popielniczką po głowie, a P. G. przyłożył mu nóż do ucha, a następnie nożem zranił pokrzywdzonego po lewej stronie szyi, po czym zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 10 złotych, telewizor (...) 32 cale marki P., dekodery telewizji cyfrowej marki (...), odtwarzacz DVD marki A. wraz z 10 płytami DVD, wędkę oraz sprzęt wędkarski o łącznej wartości 1500 zł, powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci krwiaków okularowych obu oczu, licznych ran tłuczonych twarzy, rany skóry szyi, stłuczenia okolicy łędźwiowej lewej, pourazowego niedosłuchu ucha lewego oraz urazu szczęki, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała G. K. (1) na okres powyżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścili się w warunkach powrotu do przestępstwa, gdyż S. W. (1) był uprzednio karany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 22.11.1999r. w sprawie sygn. akt II K 475/99 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 01.09.1999r. do 01.08.2001r. i od 27.02.2004r. do 30.03.2004r., wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 26.06.2002r. w sprawie sygn. akt II K 188/02 za czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 06.03.2002r. do 25.09.2002r., od 29.11.2002r. do 27.02.2004r., od 30.03.2004r. do 11.12.2004r., a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 16.04.2003r. w sprawie sygn. akt II K 23/03 za czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 23.07.2009r. do 23.04.2010r., zaś na poczet kary zaliczono okresy od 31.10.2002r. do 29.11.2002r. oraz od dnia 11.12.2004r. do 14.08.2007r. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 30.08.2012r. w sprawie o sygn. II K 364/12 za czyn z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności i za czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, objętych

karą łączną w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 01.03.2012r. do 30.08.2012r. i od 19.11.2012r. do 21.05.2014r., zaś P. G. był uprzednio karany prawomocnym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 19.01.2010r. w sprawie sygn. akt II K 585/09, obejmującym skazania wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 29.09.2006r. w sprawie sygn. akt II K 1077/06 za czyny z art. 278 § 1 kk i z art. 279 § 1 kk oraz wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 20.09.2006r. w sprawie o sygn. akt II K 1132/06 za czyny z art. 278 § 1 kk, objętymi następnie karą łączną w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 17.05.2006r. do 18.05.2006r., od 11.02.2009r. do 24.09.2009r. i od 03.12.2009r. do 26.01.2011r., kiedy został warunkowo przedterminowo zwolniony postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 26.01.2011r., w sprawie sygn. akt V Kow 4748/10, a także wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 15.11.2010r. w sprawie sygn. akt II K 685/09 za czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 26.11.2008r. do 02.12.2008r. i od 21.09.2011r. do 15.01.2013r.,

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wobec S. W. (1) oraz o czyn z art. 280 § 2 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wobec P. G.

I. uznaje oskarżonych S. W. (1) i P. G. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przyjmując iż:

- S. W. (1) czynu tego dopuścił się, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 22 listopada 1999 r. (sygn. akt II K 475/99) za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności którą odbył w okresie od dnia 1.09.1999 r. do dnia 1.08.2001 r. i od dnia 27.02.2004 r. do dnia 30.03.2004 r., a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 16 marca 2003 r. (sygn. akt II K 23/03) za czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 31.10.2002 r. do dnia 29.11.2002 r., od dnia 11.12.2004 r. do dnia 14.08.2007 r. i od dnia 23.07.2009 r. do dnia 23.04.2010 r.;

- P. G. czynu tego dopuścił się, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście z dnia 15 listopada 2010 r. (sygn. akt II K 685/09) za ciąg przestępstw z art. 279 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 26.11.2008 r. do dnia 2.12.2008 r. i od dnia 21.09.2011 r. do dnia 15.01.2013 r.;

tj. czynu z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wobec S. W. (1), zaś czynu z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec P. G. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wobec S. W. (1) i na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wobec P. G. wymierza im kary po 7 (siedem) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonych S. W. (1) i P. G. przepadek noża z drewnianą rękojeścią stanowiącego dowód rzeczowy opisany w wykazie Drz. 46/15 na k 237 akt sprawy;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonym S. W. (1) i P. G. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okres ich tymczasowego aresztowania od dnia 20 lutego 2015 r. do dnia 13 lipca 2015 r.;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Z. i adw. A. M. koszty nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonym z urzędu w kwotach po 1140 zł i dalsze 262,20 zł podatku od towarów i usług;

V. zwalnia oskarżonych S. W. (1) i P. G. od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 lutego 2015 r. P. G. i S. W. (1) spotkali się w mieszkaniu S. F. w K. przy ul. (...). Przebywali w towarzystwie właściciela lokalu oraz M. K. i M. B.. Osoby te wspólnie spożywały alkohol. Około godziny 20.00 P. G. i S. W. (1) wyszli, oświadczając, że udają się do sklepu. Obaj byli nietrzeźwi. Poszli do sąsiedniego budynku, w którym zamieszkiwał G. K. (1).

Dowód: zeznania M. K. – k.125 i 283-284; zeznania M. B. – k.285-286; zeznania S. F. – k.123; protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości – k.303 i 304)

G. K. (1) wieczorem w dniu 20 lutego 2015 r. szykował ubranie do pracy na dzień następny. Przebywał w korytarzu budynku. Był trzeźwy. W tym czasie pod jego mieszkanie przybyli P. G. i S. W. (1). G. K. (1) wrócił do mieszkania, jednak nie zdążył zamknąć drzwi. Został wepchnięty do wnętrza przez przybyłych mężczyzn i upadł na kanapę. P. G. i S. W. (1) weszli do mieszkania, zamykając drzwi. Od razu obaj zaczęli zadawać G. K. (1) wiele uderzeń rękami po twarzy i głowie, a ponadto kopać po całym ciele. P. G. oświadczył, że „przejmuje chatę” i zażądał wydania pieniędzy. S. W. (1) usiadł po chwili na kanapie i zaczął pić piwo. P. G. wciąż żądał wydania pieniędzy, strasząc G. K. (1) dalszą przemocą. S. W. (1) wziął do ręki nóż i zagroził pokrzywdzonemu podcięciem ścięgna w nodze, przykładając nóż do ścięgna Achillesa, a także obcięciem ucha. Zadał mu także uderzenia w głowę szklaną popielniczką. Cały czas obaj domagali się pieniędzy od G. K. (1). P. G. również do ręki wziął nóż i przyłożył go do lewej strony szyi. Zastraszył go poderżnięciem gardła, jeśli coś zgłosi Policji. Następnie przycisnął nóż do lewej strony szyi, raniąc pokrzywdzonego.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. W. (1) - k.68, 84 i 181; częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. G. - k.78 i 207-211; zeznania G. K. (1) – k.5-6, 31-32, 94-99 i 281-283; zeznania G. K. (2) - k.152-154 i 286-287; zeznania R. P. - k.155-156 i 287-288; protokół oględzin rzeczy – k.28-30; protokół okazania rzeczy – k.31-32; protokół oględzin osoby – k.59-61; dokumentacja medyczna – k.100; protokół oględzin rzeczy – k.161-162; wykaz dowodów rzeczowych - k.183; notatka urzędowa - k.1-2)

W wyniku otrzymanych uderzeń i skaleczeń G. K. (1) doznał obrażeń ciała w postaci krwiaków okularowych obu oczu, licznych ran tłuczonych twarzy, ciętej rany skóry szyi, stłuczenia okolicy łędźwiowej lewej, a także pourazowego niedosłuchu ucha lewego i urazu szczęki. Obrażenia te skutkowały naruszeniem czynności narządów jego ciała na czas powyżej 7 dni.

Dowód: zeznania G. K. (1) – k.5-6, 31-32, 94-99 i 281-283; protokół oględzin osoby – k.59-61; dokumentacja medyczna – k.100 i 121; protokół oględzin rzeczy – k.161-162; opinia sądowno - lekarska - k.159)

Po schowaniu noża P. G. przystąpił do przeszukania i plądrowania mieszkania. S. W. (1) cały czas siedział na kanapie, obserwując niezdolnego do obrony, pobitego i zastraszonego G. K. (1). P. G. zniszczył doniczkę, telewizor marki G., wieżę stereo marki S., okulary zdrowotne, jedno z akwariów będących w mieszkaniu, połamał wędkę. Wiele rzeczy wyrzucał z szaf, przewracał na ziemię. Po dokonaniu przeszukania wraz z S. W. (1) zabrali rzeczy stanowiące własność G. K. (1): telewizor (...) 32 cale marki P., dekodery telewizji satelitarnej marki M., odtwarzacz DVD marki A. wraz z 10 płytami DVD, a także wędkę i sprzęt wędkarski oraz pieniądze w kwocie 10 złotych. Łączna wartość zabranych rzeczy wyniosła 1500 złotych. Z rzeczami tymi opuścili mieszkanie G. K. (1). Jeszcze przed wyjściem P. G. zagroził pokrzywdzonemu bronią i poderżnięciem gardła, jeśli zgłosi zdarzenie Policji.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. G. - k.64, 78 i 207-211; zeznania G. K. (1) – k.5-6, 31-32, 94-99 i 281-283; zeznania M. K. - 21, 23, 125, 141 i 283-284; zeznania M. B. - k.285-286; protokół zatrzymania rzeczy - k.9-11; protokół oględzin miejsca - k.12-15; protokoły przeszukania mieszkania - k.16-18 i 25-27; pokwitowania - k.101 i 190; notatka urzędowa - k.1-2)

G. K. (1) przez okno zauważył, do której bramy udali się napastnicy z zabranymi w celu przywłaszczenia rzeczami. Zadzwoił na Policję, a po przyjeździe funkcjonariuszy na interwencję, wskazał im, dokąd poszli P. G. i S. W. (1). Policjanci udali się do mieszkania S. F., gdzie dokonali zatrzymania obu napastników. W trakcie dwóch przeszukań ujawniono skradzione przedmioty oraz jeden drewniany nóż ze składanym ostrzem.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego S. W. (1) - k.68; częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. G. - k. 207-211; zeznania G. K. (1) – k.5-6, 94-99 i 281-283; zeznania G. K. (2) - k.152-154 i 286-287; zeznania R. P. - k.155-156 i 287-288; zeznania M. K. - 21, 23, 125, 141 i 283-284; zeznania M. B. - k.285-286; zeznania B. K.- k.126-127; notatka urzędowa - k.1-2; protokół zatrzymania rzeczy - k.9-11; protokoły przeszukania mieszkania - k.16-18 i 25-27; oględzin rzeczy – k.28-30; protokół okazania rzeczy – k.31-32; protokoły zatrzymania osoby - k.40 i 43; pokwitowania - k.101 i 190;)

P. G. ma obecnie 35 lat. Przed zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem nie pracował. Był już wcześniej wielokrotnie karany sędownie, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście z dnia 15 listopada 2010 r. w sprawie II K 685/09 został skazany za ciąg przestępstw z art. 279 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tę odbył w okresach od dnia 26.11.2008 r. do dnia 2.12.2008 r. i od dnia 21.09.2011 r. do dnia 15.01.2013 r.

(DOWÓD: dane o karalności - k.34-35; odpis wyroku Sądu Rejonowego Wrocław Śródmieście w sprawie II K 685/09 – k.199-201; wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu - k.203; odpisy innych wyroków – k.192, 193-194 i 195-196)

S. W. (1) ma obecnie 38 lat. Przed zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem nie pracował, prowadził tułaczy tryb życia i utrzymywał kontakty z osobami o ujemnej opinii społecznej. Wielokrotnie był w przeszłości karany za przestępstwa, w tym przeciwko mieniu i z użyciem przemocy. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 22 listopada 1999 r. w sprawie o sygn. II K 475/99 za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 kk wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 1.09.1999 r. do dnia 1.08.2001 r. i od dnia 27.02.2004 r. do dnia 30.03.2004 r. Po odbyciu tej kary w wymiarze ponad 6 miesięcy wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 16 marca 2003 r. w sprawie II K 23/03 S. W. (1) został skazany za przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył on w okresie od dnia 31.10.2002 r. do dnia 29.11.2002 r., od dnia 11.12.2004 r. do dnia 14.08.2007 r. i od dnia 23.07.2009 r. do dnia 23.04.2010 r.

(DOWÓD: dane o karalności - k.37-39; odpis wyroku Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze w sprawie II K 475/99 – k.170; odpis wyroku Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze w sprawie II K 23/03 – k.168; odpisy innych wyroków – k.165-166, 167 i 169)

S. W. (1) przyznał się do pobicia pokrzywdzonego, natomiast zaprzeczył używaniu noża i grożenia nim oraz zaborowi rzeczy z mieszkania pokrzywdzonego. Wyjaśnił, że współoskarżony miał coś przy sobie, ale nie pamiętał, co, a na pewno nie był to telewizor.

P. G. przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu. Początkowo przyznał się do wszystkiego, ale stwierdził, że nie pamięta używania noża. Przed Sądem przyznał się do zaboru rzeczy oprócz pieniędzy w kwocie 10 zł, do bicia pokrzywdzonego oraz do grożenia mu nożem. Wyjaśnił jednak, że w trakcie bicia nie było żądania pieniędzy, a zabrane rzeczy miały zostać oddane w późniejszym czasie pokrzywdzonemu. Stwierdził również, że to G. K. (1) sam zaprosił ich do swojego mieszkania, wspólnie spożywali alkohol, a potem wybuchła awantura, kiedy zaczęli rozmawiać o M. K., którą pokrzywdzony wyrzucił z domu.

Sąd zważył, co następuje:

Czyniąc w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego G. K. (1) oraz dowodach korespondujących z nimi, przede wszystkim dokumentach. G. K. (1) składał w toku postępowania zeznania pięciokrotnie. Przez cały czas w sposób stanowczy i konsekwentny relacjonował najważniejsze okoliczności zdarzenia z dnia 20 lutego 2015 r. Jego zeznania były bardzo szczegółowe i wyczerpujące, przy tym spontaniczne i konsekwentne. Można dostrzec drobne różnice, jednak dotyczą one okoliczności drugorzędnych dla rozstrzygnięcia sprawy i w całości dają się wytłumaczyć dynamiką zdarzeń i wpływem czasu pomiędzy zdarzeniem a kolejnymi przesłuchaniami. Co do najważniejszych okoliczności popełnionego na jego szkodę rozboju pokrzywdzony był zgodny i stanowczy. Konsekwentnie identyfikował zachowania poszczególnych oskarżonych. Nie obarczał ich obu całością

zachowań, ale wyraźnie różnicował ich działania. P. G. wskazywał jako bardziej agresywnego, natarczywego w żądaniu pieniędzy, a także demolującego mieszkanie i wybierającego rzeczy, które później zostały wyniesione z mieszkania. Wyszczególnił również charakter i rodzaj przemocy używanej wobec niego przez obu oskarżonych, posiadane przez nich przedmioty, a także wskazał rzeczy, które zostały mu wówczas skradzione. Lojalnie przy tym przyznawał, że niektórych okoliczności nie pamięta lub nie jest pewien. Konsekwentnie jednak w całym postępowaniu wskazywał, że napastnicy, używając przemocy, żądali pieniędzy lub wartościowych rzeczy i zabrali mu je. Przed zdarzeniem w zasadzie nie znał on oskarżonych, nie był z nimi skonfliktowany. Nie miał powodów do bezpodstawnego pomawiania któregokolwiek z nich. Relacjonowanie zdarzeń nie było wyuczone, wyrachowane, ale zawarte w tym były emocje. Zeznania składane były spontanicznie i w tej sytuacji nie dziwi, że niektóre okoliczności nie zostały w taki sam dokładnie sposób przedstawione przy każdym przesłuchaniu. Zupełnie logiczne było również weryfikowanie przez pokrzywdzonego pierwszej wersji dotyczącej ilości rzeczy skradzionych z mieszkania. Jego zeznania są ostrożne, wolne od domysłów i domniemań.

Wątpliwości budzi jedynie dokonane przez pokrzywdzonego rozpoznanie noża zabezpieczonego w toku postępowania jako tego, którym posługiwał się P. G. (protokół okazania k.31-32). Przede wszystkim w późniejszych zeznaniach podał, że znaleziony przez Policję i okazywany mu nóż posiadał w czasie zdarzenia S. W. (1). To koresponduje zresztą z pierwszymi zeznaniami, że noża P. G. nie potrafi opisać, zaś nóż S. W. (1) był składany. W tych okolicznościach Sąd ustalił, że omyłkowo pokrzywdzony opisał okazywany nóż jako ten, którym posługiwał się P. G. i czynił ustalenia zgodne z zeznaniami z k.94-99.

Ta rozbieżność w żaden sposób nie wpływa jednak na ocenę wiarygodności pozostałych relacji G. K. (1). Za ich prawdziwością przemawia natomiast zgodność jego zeznań z protokołem oględzin jego ciała, dokumentacją medyczną oraz opinią lekarską wydaną przez biegłego, który stwierdził u pokrzywdzonego liczne obrażenia ciała. Zeznania pokrzywdzonego korespondują ponadto z protokołem oględzin miejsca zdarzenia i protokołami oględzin rzeczy, w szczególności zabezpieczonego jako dowód rzeczowy noża, a także protokołami przeszukania mieszkania należącego do S. F., w którym ujawnione zostały przedmioty wyniesione z domu G. K. (1). Wszystkie te dokumenty zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności. Oględziny zostały wykonane przez osoby obce oskarżonym i pokrzywdzonemu, są rzetelne i prawidłowe pod względem formalnym. Opinia pochodzi od osoby posiadającej wiadomości specjalne. Była ona pełna, jasna i spójna, nie była kwestionowana przez żadną ze stron w toku procesu.

Dla oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego ma znaczenie również ich korespondencja z zeznaniami świadków: świadka pośredniego, czyli matki pokrzywdzonego oraz bywalców mieszkania S. F. i funkcjonariuszy Policji. B. K. przedstawiła relację, jaką uzyskała od swojego syna bezpośrednio po zajściu, kiedy zadzwonił do niej jeszcze przed zawiadomieniem Policji oraz dzień później. Logicznie wyjaśniła, dlaczego te relacje różniły się od siebie. Biorąc pod uwagę jej wiek i stan zdrowia, ale również stan psychiczny G. K. (1) bezpośrednio po pobiciu, logiczne jest, że przez telefon nie podawał swojej matce drastycznych szczegółów (nie mógł ich ukryć dzień później, kiedy matka zobaczyła, w jakim jest stanie). R. P. i G. K. (2) byli funkcjonariuszami policji, którzy interweniowali na miejscu zdarzenia bezpośrednio po zakończeniu rozboju w dniu 20 lutego 2015 r. Przytoczyli oni relację krytycznego zajścia, jaka została im przedstawiona przez pokrzywdzonego, ale również opisali jego dramatyczny wygląd, a także późniejsze działania zmierzające do zatrzymania sprawców oraz ujawnienia zrabowanych przedmiotów. Świadców ci są osobami obcymi dla oskarżonych i pokrzywdzonego i nie mieli żadnego interesu w składaniu zeznań korzystnych dla żadnej ze stron.

Sąd dokonywał ustaleń również na podstawie zeznań M. K. i M. B.. Druga z tych kobiet to konkubina P. G., a tym samym osoba zainteresowana w chronieniu nie tylko siebie, ale i tego oskarżonego. Mimo to złożyła relację wyważoną, która znajdowała potwierdzenie w innych dowodach. Sąd nie dał jej jednak wiary co do tego, że żadne z przyniesionych rzeczy nie zostały ukryte. W przeciwnym przecieź razie byłyby one wszystkie ujawnione już w czasie pierwszej czynności przeszukania, a tak w rzeczywistości nie było. Zeznania M. K. były natomiast bardzo niekonsekwentne i to również w odniesieniu do okoliczności ważkich: posiadania przez oskarżonych noża, zachowania P. G. po przyjeździe do mieszkania S. F., swojej świadomości co do pochodzenia przyniesionych przez sprawców rzeczy. Ta niespójność jej twierdzeń nie pozwala czynić na ich podstawie samodzielnych ustaleń, a ich wiarygodność zależała od zgodności z innymi wiarygodnymi dowodami, w szczególności protokołami przeszukania mieszkania. Nie mógł

Sąd w związku z tym ustalić jednoznacznie, że jeszcze przed dokonaniem rozboju w mieszkaniu S. F. oskarżeni bawili się nożami, jak również tego, że P. G. po powrocie od pokrzywdzonego uderzył M. K., kiedy rozpoznała rzeczy jako należące do byłego konkubenta. Sąd dał natomiast temu świadkowi wiarę co do tego, że oskarżeni razem przynieśli rzeczy do mieszkania, a część z nich została jeszcze ukryta przed przybyciem Policji. W tym zakresie jej zeznania znajdują potwierdzenia w innych dowodach. Inne okoliczności w rzeczywistości nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonych. W szczególności odnosi się to do tego, jakie relacje łączyły świadka z G. K. (1), czy bała się go i jak on ją traktował. Brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do wnioskowania, że to właśnie z powodu M. K. oskarżeni udali się do mieszkania G. K. (1). O niczym takim nie wyjaśniali zresztą sami oskarżeni, choć P. G. wskazywał, że od tej sprawy wywiązała się awantura między nimi a pokrzywdzonym.

Wyjaśnienia oskarżonych nie stanowią wiarygodnej w pełni podstawy ustaleń faktycznych. Oczywiście niektóre z podawanych okoliczności były zgodne z rzeczywistym przebiegiem zajścia, jednak w swoich relacjach wyraźnie usiłowali oni minimalizować swoją odpowiedzialność. S. W. (1) czynił to poprzez konsekwentne zaprzeczanie posługiwania się nożem oraz dokonania kradzieży rzeczy z mieszkania G. K. (1). P. G. był mniej konsekwentny. Początkowo bowiem potwierdzał niemal wszystkie okoliczności go obciążające, z wyjątkiem używania noża, co do czego zasłaniał się niepamięcią. Przed Sądem diametralnie odwrócił jednak swoją relację. Przyznał się, że używał noża, jednak zaprzeczył chęci przywłaszczenia rzeczy G. K. (1) (miała to być jedynie kara, a przedmioty miały być zwrócone), a zwłaszcza używaniu przemocy i gróźb w celu wejścia w posiadanie pieniędzy i rzeczy. Te wyjaśnienia w tym zakresie nie są jednak wiarygodne. Przede wszystkim stoją one w oczywistej sprzeczności z relacjami G. K. (1), który przez cały czas trwania postępowania utrzymywał, że już w czasie używania wobec niego przemocy napastnicy żądali pieniędzy, wykazywali zainteresowanie jego rzeczami. Pokrzywdzony twierdził stanowczo i jednoznacznie, że obaj oskarżeni posługiwali się nożem, grożąc jego użyciem i uszkodzeniem ciała. Opisywał dokładnie, kto i w jaki sposób to czynił i bez żadnych różnic wskazywał na zaangażowanie obu napastników w wywołanie w nim strachu. G. K. (1) zeznawał również, że S. W. (1) nie tylko widział, że współoskarżony demoluje jego mieszkanie, ale również wiedział o tym, że część rzeczy jest przeznaczona do zabrania i wspólnie z P. G. je wynosił z mieszkania.

Niewiarygodność wskazanej linii obrony oskarżonych wynika nie tylko z ich sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego, ale również z innymi dowodami. Z żadnego dowodu nie wynika, by P. G. wobec kogokolwiek oświadczał, że rzeczy wyniesione z mieszkania mają powrócić do G. K. (1). On sam nic takiego nie mówił w pierwszych przesłuchaniach. Nie potwierdzał takich rozmów S. W. (1). Wyjaśnienia oskarżonych nie tylko były niekonsekwentne (zwłaszcza P. G.), ale przede wszystkim wzajemnie sprzeczne. Okoliczności przedstawiane przez nich często diametralnie się różniły. S. W. (1) ani razu nie podał, że do mieszkania G. K. (1) on i P. G. zostali zaproszeni. Przeciwnie wskazywał, że poszli tam z własnej inicjatywy, przedstawiając niewiarygodne tłumaczenie tej wizyty rzekomym długiem G. K. (1) wobec P. G.. Tym samym wyjaśnienia P. G., w jaki sposób znaleźli się oni w mieszkaniu pokrzywdzonego nie tylko są sprzeczne z zeznaniami G. K. (1), ale również całkowicie odosobnione. S. W. (1) również nie mówił nic o tym, że awantura dotyczyła traktowania przez pokrzywdzonego M. K., zresztą P. G. również bardzo późno przedstawił taki powód zdarzenia. W świetle stanowczych i konsekwentnych zeznań G. K. (1) nie sposób dać wiary S. W. (1), że nie zabrał rzeczy należących do pokrzywdzonego, a nawet nie wiedział, że do czegoś takiego doszło. Z zeznaniami pokrzywdzonego korespondowały przy tym zeznania M. K. i M. B., które zgodnie stwierdziły, że obaj oskarżeni razem przyszli do mieszkania S. F. i razem przynieśli rzeczy, które położyli na podłodze. Nieprawdziwe jest również zaprzeczenie tego oskarżonego, że nie groził pokrzywdzonemu, bo nie miał powodu, skoro G. K. (1) wyraźnie o tym zeznał. Gdyby groźby takie nie miały miejsca, zapewne pokrzywdzony bezpodstawnie nie pomawiałby S. W. (1). Wyraźnie przecież różnicował zachowania napastników i wiel odnosił konkretnie do jednego z nich.

P. G. w swoich wyjaśnieniach był bardzo niekonsekwentny, o czym była mowa już wyżej. Jego liczne twierdzenia są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego, ale również z wyjaśnieniami współoskarżonego. Sąd nie dał wiary temu oskarżonemu co do tego, że G. K. (1) był w chwili zdarzenia nietrzeźwy. Zaprzeczył temu nie tylko sam pokrzywdzony, ale przede wszystkim funkcjonariusz Policji, który go przesłuchiwał (R. P.). Gdyby istniały jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, że G. K. (1) znajduje się pod wpływem alkoholu, z całą pewnością zostałby przebadany urządzeniem kontrolnym. Brak takiego badania koresponduje z zeznaniami policjanta, że nic w zachowaniu G. K. (1) nie wzbudzało

podejrzeń co do jego stanu trzeźwości. Całkowicie nielogiczne i niezgodne z zebranymi dowodami były twierdzenia P. G., że obrażenia G. K. (1) nie powstały na skutek działań oskarżonych, bo kiedy opuszczali go, nie miał on widocznych obrażeń na twarzy. Funkcjonariusze Policji, którzy przybyli krótki czas po wyjściu oskarżonych, dostrzegli już bardzo wyraźne ślady pobicia. G. K. (2) stwierdził nawet, że – mimo iż znał z widzenia pokrzywdzonego – nie był w stanie go rozpoznać z powodu licznych obrażeń głowy. Oględziny głowy G. K. (1) oraz dokumentacja medyczna także nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że obrażenia te były wynikiem działania oskarżonych w dniu 20 lutego 2015 r. Zupełnie gołosłowne, wręcz kuriozalne, są sugestie P. G., iż to sam pokrzywdzony postarał się o zwiększenie swoich obrażeń, by bardziej zaszkodzić oskarżonym.

Wszystko powyższe sprawia, że wyjaśnienia P. G. i S. W. (1) nie mogą być uznane za dowód w pełni wiarygodny. Były przede wszystkim wyrazem przyjętej linii obrony, nie zaś relacjonowaniem rzeczywistych wydarzeń. Jako podstawę ustaleń faktycznych mogą być uznane tylko w takim zakresie, w jakim nie stoją w sprzeczności z zeznaniami G. K. (1).

Brak jest podstaw, by kwestionować pozostałe nieocenione wcześniej dokumenty stanowiące dowód w sprawie, a dotyczące uprzedniej karalności oskarżonych, ich opinii środowiskowej. Korespondują one ze sobą i z wiarygodnymi dowodami osobowymi. Pochodzą od uprawnionych do ich wydania podmiotów, zostały sporządzone w prawem przepisanej formie i są rzetelne.

W świetle dokonanej analizy poszczególnych dowodów pod kątem ich wiarygodności, wzajemnej konfrontacji, poczynionych w oparciu o nie ustaleń faktycznych sprawstwo oskarżonych P. G. i S. W. (1) w zakresie przypisanego im czynu nie budzi wątpliwości.

W dniu 20 lutego 2015r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu, stosując przemoc w postaci uderzeń rękami po twarzy i głowie oraz kopnięć po całym ciele, żądali wydania pieniędzy. W trakcie tego zdarzenia S. W. (1) przyłożył nóż do nogi pokrzywdzonego, grożąc mu podcięciem ścięgien w nodze oraz uderzał go popielniczką po głowie. P. G. również używał noża, przykładając go do lewej strony szyi G. K. (1) i grożąc poderżnięciem gardła, w wyniku czego spowodował ranę ciętą. Stosując tę przemoc oraz groźby karalne, sprawcy dokonywali przeszukania mieszkania G. K. (1), a następnie zabrali w celu przywłaszczenia rzeczy ruchome opisane w wyroku o łącznej wartości 1500 złotych. Obaj oskarżeni posługiwali się w trakcie zdarzenia nożem, a zatem niebezpiecznym narzędziem w rozumieniu art. 280 § 2 kk. Obaj aktywnie uczestniczyli w zdarzeniu, stosując przemoc, groźby karalne, używając niebezpiecznego narzędzia i domagając się wydania pieniędzy, by na koniec dokonać zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy ruchomych. Fakt, że to P. G. dokonywał przeszukania mieszkania oraz wyboru rzeczy do zabrania nie zwalnia z całą pewnością S. W. (1) z odpowiedzialności za zabór rzeczy. Przecież widział całość zachowania współoskarżonego, pomagał w ich zaborze. Z zeznań pokrzywdzonego oraz M. K. i M. B. wynika jednoznacznie, że napastnicy razem przenosili rzeczy do mieszkania S. F..

Nie budzi wątpliwości wina oskarżonych. S. W. (1) i P. G. w czasie popełnienia przypisanego im przestępstwa działali w pełni świadomie, mieli zachowaną pełną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Byli pod wpływem alkoholu, jednak na pewno nie w stanie upojenia wyłączającego ich poczytalność lub w znacznym stopniu ją ograniczającego. Zachowania ich były zborne, konsekwentne i ukierunkowane na osiągnięcie celu, jakim było osiągnięcie korzyści majątkowej po zastosowaniu przemocy i groźby jej użycia. Uczestniczyli w przestępczej akcji wspólnie i w porozumieniu i posługiwali się nożem. Każdy z nich chciał stosować przemoc i chciał objąć w swoje posiadanie rzeczy będące własnością pokrzywdzonego. Działali umyślnie z zamiarem bezpośrednim, którym obejmowali zarówno sposób działania, jak i cel, który chcieli osiągnąć. Zainicjowali całe zdarzenie, wdzierając się do cudzego mieszkania i od razu bijąc G. K. (1), w konsekwencji powodując u niego obrażenia ciała skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni.

Działanie oskarżonych wyczerpało wszystkie znamiona czynu zabronionego z art. 280 § 2 kk. Od samego początku domagali się wydania pieniędzy. Początkowo kierowali żądania ustne ich wydania, a kiedy nie otrzymali ich, P. G. zaczął przeszukiwać mieszkanie i docelowo wraz z S. W. (1) zabrali z mieszkania G. K. (1) rzeczy ruchome o wartości

1500 złotych. Realizując zamiar zaboru rzeczy, S. W. (1) i P. G. stosowali przemoc i spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała, posługując się przy tym nożem wyszczególnionym w art. 280 § 2 kk.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że już jedno silne uderzenie w głowę może spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu. G. K. (1) otrzymał znacznie większą liczbę ciosów, kierowanych na różne części ciała, a przede wszystkim w głowę. Właśnie w obrębie głowy doznał największej liczby obrażeń. Skutkowały one wszystkie naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, a zatem sprawcy wyczerpali swoim zachowaniem również znamiona art. 157 § 1 kk. i cały czyn należało zakwalifikować kumulatywnie z uwzględnieniem art. 11 § 2 kk.

S. W. (1) działał w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 2 kk, albowiem był już wcześniej karany w warunkach recydywy podstawowej, o jakiej stanowi przepis art. 64 § 1 kk. i z tytułu dwóch skazań odbył łącznie co najmniej 1 rok pozbawienia wolności, a w okresie pięciu lat po ich odbyciu ostatniej kary dopuścił się ponownie umyślnego przestępstwa przeciwko zdrowiu i rozboju.

Pierwsze skazanie S. W. (1) nastąpiło wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 22 listopada 1999 r. w sprawie o sygn. II K 475/99. Za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 kk wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 1.09.1999 r. do dnia 1.08.2001 r. i od dnia 27.02.2004 r. do dnia 30.03.2004 r. Już po odbyciu tej kary w wymiarze większym niż 6 miesięcy, ale przed upływem 5 lat od tego odbycia, S. W. (1) popełnił podobny czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, za który został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 16 marca 2003 r. w sprawie II K 23/03 na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył on w okresie od dnia 31.10.2002 r. do dnia 29.11.2002 r., od dnia 11.12.2004 r. do dnia 14.08.2007 r. i od dnia 23.07.2009 r. do dnia 23.04.2010 r. W okresie pięciu lat po odbyciu tej kary oskarżony popełnił ponownie umyślne przestępstwo przeciwko zdrowiu i rozboju wymienione w art. 64 § 2 kk, które były przedmiotem niniejszego postępowania.

P. G. również działał w warunkach powrotu do przestępstwa, lecz z art. 64 § 1 kk. W przeszłości był już karany za przestępstwa przeciwko mieniu. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście z dnia 15 listopada 2010 r. w sprawie II K 685/09 został skazany za ciąg przestępstw z art. 279 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tę odbył w okresach od dnia 26.11.2008 r. do dnia 2.12.2008 r. i od dnia 21.09.2011 r. do dnia 15.01.2013 r. Oskarżony był więc skazany wcześniej za przestępstwo umyślne przeciwko mieniu, zatem przestępstwo podobne do przypisanego mu w niniejszym postępowaniu. Przed popełnieniem przypisanego mu przestępstwa odbył karę w wymiarze większym niż 6 miesięcy. Przed upływem 5 lat od zakończenia jej odbywania, popełnił będące przedmiotem niniejszego postępowania umyślne przestępstwo przeciwko mieniu. Jest oczywiste, że działał on w warunkach recydywy i w kwalifikacji czynu należało uwzględnić art. 64 § 1 kk.

W oparciu o ocenę elementów przedmiotowo – podmiotowych leżących w granicach czynu przypisanego oskarżonym Sąd przyjął, że jego stopień społecznej szkodliwości jest znaczny. Na taką ocenę wpływ ma sposób popełnienia przestępstwa – użycie przemocy wobec osoby słabszej i starszej, będącej w mniejszości i nie stawiających oporu. Dokonali oni napadu rabunkowego z użyciem przemocy a nie tylko groźbą jej użycia, co więcej spowodował obrażenia ciała u pokrzywdzonego. Działali wspólnie i w porozumieniu, posługując się niebezpiecznymi przedmiotami. Dokonali rozboju w miejscu zamieszkania G. K. (1), gdzie powinien on mieć zagwarantowane poczucie bezpieczeństwa. Świadczy to o dużym natężeniu złej woli i premedytacji w działaniu. Zabór mienia poprzedziło splądrowanie mieszkania, niszczenie innych rzeczy.

Przy wymiarze kar Sąd miał na uwadze wiele okoliczności obciążających w stosunku do nich obu oskarżonych. Obaj byli w przeszłości karani, a w niniejszym postępowaniu odpowiadają w warunkach powrotu do przestępstwa, w tym S. W. (1) w warunkach multirecydywy. Fakt ten musiał znaleźć istotny wyraz w wymiarze kary. Trzeba zauważyć, że sprawcy byli już wcześniej karani za przestępstwa, która to karalność nie skutkowałą przypisaniem im działania w warunkach recydywy. P. G. nie był dotychczas karany za rozbój, ale kilka razy za przestępstwa przeciwko mieniu choć bez użycia przemocy. S. W. (1) czyny przeciwko mieniu z użyciem przemocy popełniał już w przeszłości. Uzasadnionym jest wniosek, iż dokonywanie przestępstw godzących w mienie stało się jednak dla nich obu swoistym sposobem

na egzystencję, pozyskiwanie środków pieniężnych. Obaj oskarżeni są osobami zdemoralizowanymi, kolejnych przestępstw dopuszczali się pomimo orzekanych wobec nich kar pozbawienia wolności. Opinia środowiskowa P. G. jest poprawna, jednak S. W. (1) negatywna, obaj jednak nie trudnili się w ostatnim czasie pracą. Przypisany oskarżonym czyn popełnili oni w stanie nietrzeźwości.

Jako okoliczności łagodzące w przypadku oskarżonych Sąd uwzględnił ich częściowe przyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu, jednak w swoich wyjaśnieniach nie ujawnili oni żadnych okoliczności, które nie byłyby znane z innych dowodów. Trzeba mieć również na uwadze, że szereg ustaleń czynionych było jednak wbrew twierdzeniom oskarżonych.

Łącząc wymienione okoliczności z dyrektywami wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk, Sąd uznał, że pomimo podniesionych okoliczności osobistych obciążających w większym stopniu S. W. (1), jego odpowiedzialności w warunkach recydywy wielokrotnej, nie jest celowe zróżnicowanie wobec obu oskarżonych orzeczonych kar. Z zebranych w sprawie dowodów, a w szczególności z zeznań pokrzywdzonego wynika, że to P. G. był w znacznie bardziej agresywny i zdeterminowany na zabór mienia należącego do G. K. (1). Obaj napastnicy stosowali przemoc, obaj grozili użyciem noża i spowodowaniem uszkodzeń ciała, jednak to P. G. spowodował u G. K. (1) nożem ranę ciętą. To ten oskarżony dokonywał przeszukania mieszkania, demolował je i niszczył rzeczy, a w efekcie dokonał wyboru i przygotował do zaboru przedmioty G. K. (1). On też jako pierwszy zażądał wydania pieniędzy. Zwrócić trzeba uwagę i na to, że S. W. (1) jako pierwszy postanowił wyjść z mieszkania i zakończył realizację czynu. W tej sytuacji mimo że obaj oskarżeni obejmowali świadomością wszystkie aspekty ich wspólnego czynu i akceptowali wszystkie zachowania współników, to w postawie P. G. Sąd dostrzegł większą agresję i bezwzględność. Przytaczane okoliczności różnicujące stopień winy obu oskarżonych (na niekorzyść P. G.) uzasadniały orzeczenie wobec nich obu takich samych kar pozbawienia wolności.

Mając na uwadze wszystkie okoliczności czynu oraz przesłanki podmiotowe charakteryzujące osoby sprawców, Sąd uznał jako adekwatne do wysokiego stopnia ich winy oraz wysokiego stopnia społecznej szkodliwości kary po 7 lat pozbawienia wolności. Określenie wymiaru tych kar znacznie poniżej górnej granicy zagrożenia ustawowego pomimo szeregu okoliczności obciążających, nie pozwala uznać ich za zbyt dolegliwe. Z drugiej strony znikome znaczenie okoliczności łagodzących nie uzasadniało w żaden sposób określenia wymiaru kar bliższych dolnej granicy zagrożenia ustawowego. Byli to sprawcy zdeprawowani, bezwzględni i niepoprawni. Wymierzone kary muszą być dolegliwe, by osiągnęły stawiane przed nimi cele przede wszystkim zapobiegawcze wobec niepoprawnych oskarżonych, ale również wychowawcze, uświadamiając im kolejny raz nieuchronność kary i izolacji w razie braku zmiany dotychczasowego trybu życia.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 44 § 2 kk orzeczono przepadek noża, bowiem służył on do popełnienia przestępstwa.

Oskarżeni byli w toku postępowania tymczasowo aresztowani, dlatego też zgodnie z jednoznacznym wymogiem z art. 63 § 1 kk należało zaliczyć na poczet orzeczonych wobec nich kar okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie.

Na podstawie art. 29 ust.1 ustawy - Prawo o adwokaturze zasądono od Skarbu Państwa koszty obrony z urzędu oskarżonych P. G. i S. W. (1), bowiem nie zostały one opłacone, uwzględniając udział obrońców w postępowaniu przygotowawczym i więcej niż jednej rozprawie przed Sądem.

W ocenie Sądu zachodzą podstawy do zwolnienia obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych i opłaty z art. 624 par.1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Za takim wnioskiem przemawia ich sytuacja osobista i materialna, orzeczone względem nich długoterminowe bezwzględne kary pozbawienia wolności.